

Anna Prokop-Staszecka

Radna Klubu Przyjazny Kraków

Interpelacja w sprawie:

Usunięcia obozowiska bezdomnych znajdującego się przy Krakowskim Szpitalu Specjalistycznym im. Jana Pawła II

Oczekuję od Władz Miasta Krakowa usunięcia obozowiska bezdomnych i powstałych tam hałd śmieci. Sprawa ta była nagłośniona medialnie (Telewizja, Radio, Internet), ale potem ucichła, a problem pozostał.

Co na to służby miasta i sanepid.

Dowód w postaci wydruku z Internetu, jak i uwagi pracowników Szpitala stanowią załącznik Interpelacji.



Bezdomni zagrażają szpitalowi Jana Pawła II w Krakowie



Dawid Serafin Dziennikarz Onetu
Obserwuj102

Przy szpitalu Jana Pawła II w Krakowie znajduje się obozowisko bezdomnych. Jego mieszkańcy zachowują się głośno, piją alkohol, a w pracowników rzucają odchodami. W gorące dni nad terenem unosi się odór, a wieczorami grasują szczury, które przedostają się na teren szpitala, gdzie przebywają pacjenci po operacjach. Co więcej, wcześniej w tym miejscu zgrillowano sarnę i bażanta, a część szpitalnego ogrodzenia sprzedano na złom. Strażnicy miejscy i pracownicy MOPS przekonują, że mają związane ręce.

Udostępnił

526

Skomentuj

Komentarze

474



5 slajdów

Foto: Dawid Serafin / Onet



Szpitalny problem

Puszki po piwie, rozbite butelki, wyblakła i popękana wanienka dla dziecka, sterta śmieci, papiery i stare ciuchy porozwieszane niechlujnie po drzewach, budynek pozbijany z drewna i blachy, wiklinowy fotel, grzejnik. Tak wygląda niewielki skrawek zieleni ukryty wśród drzew pomiędzy pętlą tramwajową Krowodrza Górka a szpitalem Jana Pawła II. Prowadzi do niego wąska, ledwie dostrzegalna ścieżka. Po drodze trzeba uważać, by nie wejść w ludzkie odchody. Tych jest sporo.

To właśnie tutaj mieszka grupa bezdomnych osób. W zależności od pory roku jest to od pięciu do dziesięciu osób. Tymczasem dzikie obozowisko, które "wyrośło" tuż pod plotem szpitala, to spory problem dla placówki. Baraki znajdują się zaledwie kilkanaście metrów od oddziału dziecięcego oraz oddziału torakochirurgii, gdzie przebywają pacjenci po trudnych operacjach.

- To ogromny problem dla szpitala. Między tymi osobami biegają szczury. A te przecież nie znają granic i wieczorami w poszukiwaniu jedzenia przechodzą na teren placówki – mówi Anna Prokop-Staszecka, dyrektor szpitala. – Rodzice co chwilę mi zgłaszają, że widzą, jak szczury przechodzą przez ogrodzenie. Do tego dochodzi straszny smród, jaki dobiega z tamtych okolic. Najgorzej jest w upalne dni – dodaje.

A problemów z mieszkańcami obozowiska jest więcej. Bezdomni rozebrali część płotu i sprzedali go na złom. Władze szpitala musiały wybudować nowe ogrodzenie. Dodatkowo pracownicy, którzy kiedyś zwrócili uwagę koczującym, zostali obrzuceni fekaliami. Dyrektor Prokop-Staszecka opowiada też historię, jak personel szpitala dokarmiał sarenkę, która od czasu do czasu pojawiała się w okolicy. – W pewnym momencie zwierze zniknęło, a z

obozowiska dochodził zapach dziczyzny – opowiada dyrektorka. I dodaje, że o problemie informowano Straż Miejską kilkakrotnie.

Problem z prawem

Tymczasem jak dowiedział się Onet grunt, na którym koczują bezdomni, należy do osoby prywatnej. Ta jednak nie widzi w tym żadnego problemu. To wiąże ręce mundurowym. Jedyne, co mogą zrobić strażnicy, to nakazać posprzątać teren.

- W tym rejonie wielokrotnie odbywały się nasze kontrole, a w związku z faktem, że właściciele nie wywiązują się z obowiązku utrzymania czystości i porządku na posesji sprawa została przez nas skierowana do sądu – mówi Marcin Warszawski z krakowskiej Straży Miejskiej.

Ręce bezradnie rozkładają też pracownicy MOPS. - Ten teren jest przez nas na bieżąco monitorowany. Nasi pracownicy rozmawiają systematycznie z osobami mieszkającymi w tej okolicy. Informujemy ich o możliwościach pomocy, jaką mogą od nas uzyskać. Jednak nikogo nie możemy do niczego zmusić – tłumaczy Agnieszka Pers, rzecznik prasowa MOPS.

- Nie rozumiem, dlaczego jest niemożliwe uporanie się z tym problemem – mówi dyrektor Prokop-Staszecka. – Rozumiem, że bezdomni potrzebują pomocy. Jednak w tym konkretnym przypadku szkoda, że bezdomni mają większe prawa niż chore dzieci – podsumowuje dyrektorka.

Chcesz podyskutować z autorem? Napisz: dawid.serafin@grupaonet.pl

KRAKOWSKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY
Im. Jana Pawła II
91-202 Kraków, ul. Prądnicka 80
MAGAZYN BIELIZNY I ODRZĘDZ
SZPITALNEJ
tel. 12 614 20 30

Kraków 2016.05.09

Dyrekcja

Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego

Im. Jana Pawła II

w/m

Notatka Służbowa

W dniu 29.04.2016 zgłosiłem telefonicznie do Straży Miejskiej rejon Krowodrza informację, że bezdomni zamieszkujący w altankach na działkach przerzucają za ogrodzenie na teren szpitala śmieci tj. słoiki, resztki owoców, torebki po frytkach. Po przybyciu Straży Miejskiej funkcjonariusze stwierdzili zaistniałą sytuację, jednak bezdomni na ten czas opuścili teren działek.

Firma sprzątająca teren szpitala posprzątała śmieci.

Mieczysław Krowczyński
Magazynu Bielizny i Odrzędz Szpitalnej
Pruszyński Krowczyński